

## Z nowym sztandarem

05.07.2012.

CHOSZCZNO Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorstw w Choszcznie ma nowy sztandar. Uroczystość, podczas której w drzewiec wbito ponad 60 gwoździ symbolizujących jego fundatorów, odbyła się w 50 rocznicę ufundowania poprzedniego. – To pierwsi malarze, kowale, piekarze, stelmachy i kołodzieje tworzyli podwaliny choszczeńskiej gospodarki – przypomina starszy cech Bogusław Kunowski. Wierzy, że pod nowym symbolem ich cechu przetrwają kolejne 100 lat.

Gośćmi honorowymi uroczystego nadania byli: Wincenty Maślak, Jan Polaczuk i Zenon Kozłowski, jedni z najstarszych rzemieślników w naszym regionie. Bogusław Kunowski kilkakrotnie przypominał zebranym, że to m.in. oni byli fundatorami pierwszego sztandaru. Jego zastępca Eugeniusz Nykiel w wystąpieniu przypominającym historię cechu podkreślił, że choszczeńscy rzemieślnicy zorganizowali się już w 1946 roku, a o potrzebie ufundowania sztandaru zaczęto wspominać dopiero 13 lat później. – Nie było politycznego klimatu dla tzw. prywaciarzy i dopiero dojście do władzy Władysława Gomułki pozwoliło na jakieś normalne działanie – wiceprezes wspomina o pierwszej siedzibie w prywatnym mieszkaniu Stefana Kiliana, pierwszego szefa cechu. Dodaje też, że dopiero w 1962 mogli pochwalić się swoim sztandarem, a wśród jego fundatorów byli wspomniani wyżej W. Maślak, J. Polaczuk i Z. Kozłowski. Przypomnijmy, że w ponad 60-letniej historii stowarzyszeniem kierowało siedmiu starszych cechu. Zaczynał wymieniany już S. Kilian (malarz), potem byli: W. Maślak (stolarz), Edward Buluk (budowlaniec), Roman Grzebalski (budowlaniec), Józef Flejter (piekarz) i obecnie pełniący (od 10 lat) B. Kunowski (piekarz). Przed uroczystym wbijaniem gwoździ rzemieślnicy wspominali minione lata, mówili o sztandarze, o tym, że ich symbol uczestniczył we wszystkich uroczystościach państwowych, powiatowych i gminnych. Nie ukrywali dumy z faktu, że w 1997 roku ich proporzec uczestniczył w spotkaniu z papieżem w Gorzowie Wielkopolskim.

### Mają misję

- Niewątpliwie naszym najważniejszym zadaniem jest kształcenie uczniów – B. Kunowski wylicza, że spod ich ręki wyszło ponad dwa tys. absolwentów oraz ponad 300 mistrzów. Wielu z nich wraca do cechu już nie jako uczeń tylko rzemieślnik lub przedsiębiorca. Wspominając lata 90. E. Nykiel przypomniał, że wówczas w ich organizacji zostało zaledwie kilkunastu członków. – Nawet własną siedzibę musieliśmy najpierw wydzierżawić, a następnie sprzedać – podkreśla, że dziś dzięki burmistrzowi Robertowi Adamczykowi mają siedzibę przy ul. Bohaterów Warszawy.

## Zasłużeni dla rzemiosła

Na uroczystym wręczeniu nowego sztandaru obecni byli jego fundatorzy. Każdy z nich przybił symboliczny gwóźdź do drzewca. Były też wyróżnienia. Medalem Zasłużony dla Rzemiosła Szczecińskiego odznaczeni zostali: J. Polaczuk, W. Maślak, Z. Kozłowski i nieobecni na uroczystości CZESŁAW NYKIEL i ROMULAD BYCZKO. JÓZEFA LISOWSKA otrzymała medal „Za wyszkolenie uczniów w zawodzie” (co najmniej 30 – red.), a MARIUSZ ADAMKIEWICZ, KAZIMIERZ BYLICA i JAN KAMIŃSKI nagrodzeni zostali Srebrnymi Medalami Jana Kilińskiego.

Na koniec dodajmy, że na nowym sztandarze wyhaftowanym przez choszczniankę GRAŻYNĘ MUSIAŁ, oprócz opisu „Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorstw” znalazł się również znak cechu oraz sylwetki Jana Kilińskiego i św. Józefa.

Tadeusz Krawiec

{gallery}cechsztandar2012{/gallery}